

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Wiedeń, 15. lipca.** Dnia 16. lipca 1851 wyjdzie w c. k. nadwornój i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XLVI. zeszyt powszechnego i rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie w niemieckim języku osobno, jakoteż we wszystkich podwójnych wydaniach, wyjąwszy w romańskim.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 165. Cesarskie rozporządzenie z 15. maja 1851, którem się organizacya portowej i morskiej służby sanitarniej w monarchyi austryackiej postanawia.

Nr. 166. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłowości i budowl publicznych z 24. czerwca 1851, którem się postanawia należytość jazdy pocztowej na Ilgie półrocze 1851.

Nr. 167. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłowości i budowl publicznych z 28. czerwca 1851, którem się postanawia uwolnienie od portoryum dla urzędowych obwieszczeń przesyłanych do krajowych gazet.

Również dzisiaj dnia 16. lipca 1851 wydano tam i rozesłano z następujących zeszytów z roku 1850 dziennika ustaw państwa poniższe podwójne wydania, a to z LI. czesko- i włosko-niemieckie, a z CLIV. polsko-, halicko-ruskie-, kroacko- i serbsko-niemieckie.

Dnia 12. lipca 1851 wydano tam i rozesłano wszystkie podwójne wydania (wyjąwszy romańsko-niemieckie) XLVIII. zeszytu dziennika ustaw państwa z roku 1850.

Przeгляд osnovy o ustawach i rozporządzeniach, zawartych w zeszytach dziennika ustaw państwa z roku 1850, wydanych 12. i 16. lipca 1851, był już publikowany przy wydaniu odnośnego zeszytu w niemieckim języku osobno.

**Lwów, 25. czerwca.** Dla wsparcia wdów i sierót po poległych w najnowszej wojnie domowej południowo-sławiańskich żołnierzach ze straży pogranicznej i narodowej, przesłano c. k. prezydum krajowemu następujące dary:

W drodze c. k. urzędu obwodowego Kołomyjskiego od mieszkańców miasta Kutt kwotę 13 zlr. 40 kr. m. k., w drodze c. k. urzędu obwodowego Sanockiego od Dobromilskiego magistratu miejskiego kwotę 1 zlr. m. k., a w drodze Tarnopolskiego c. k. urzędu obwodowego od dominium Kobyła kwotę 1 zlr. 20 kr. m. k.

Te dary patriotyczne podają się z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

**Lwów, 26. czerwca.** Dla założenia funduszu inwalidów barona Jellaczycza wpłynęła przez Zółkiewski urząd obwodowy kwota 12 zlr. 30 kr. m. k., a od Bocheńskiego urzędu obwodowego kwota 3 zlr. 2 kr. m. k.; zaś na korzyść funduszu inwalidów barona Welden od Bukowińskiej głównej kasy krajowej kwota 10 zlr. m. k.

C. k. rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać te szczerobliwe dary z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

### Sprawy krajowe.

**Wiedeń, 15. lipca.** Niepodobna zaprzeczyć, pisze *lit. kor. austr.*, że pomiędzy terażniejszością a przedrewolucyjną przeszłością zachodzi ogromna różnica, która się widocznie objawia w każdym kroku publicznego życia politycznego. Różnica ta snuje się naksztalt czerwonej nitki przez sam środek historii dni naszych, a zasadza się na zaniechaniu i porzuceniu abstrakcyjnej doktryny, na stanowczem i poważnem wracaniu do warunków polityki istotnie praktycznej i odpowiedniej właściwym stosunkom każdego państwa. Doktryneryzm został zwalczony; praktyka odniosła stanowcze zwycięstwo dla dobra ludów.

Doktryneryzm spoglądał z góry na rozwój i skład tych żywiołów, które właściwie stanowią i utrzymują państwo, i z czczą myślą, że zapomocą jakiegoś systemu głosowania da się wynaleźć średnica woli i opinii publicznej, wyroił sobie tak zwany konstytucjonalizm, który od roku 1830 był niejako wyrocznią dla prasy, a przez organa opinii publicznej za jedynie zbawienny ogłoszony został. Doktrynery tego rodzaju zapominali o tém zupełnie, że w państwie znaj-

da się przecież władze dość silne, rozumne i zręczne, aby mogły stawić czoło groźnym żywiołom rewolucyi radykalnej, które po wszystkich zakątkach stałego ładu bardzo obficie nagromadzone były. Ze zgrozą musieli oni patrzeć na to w nieszczęsnym roku 1848, że wszelka władza wysuwała się niepowstrzymana z rąk ich, i że zachwalane przez nich gwarancje służyły tylko za narzędzie nieprzyjaciółom wszelkiego porządku społeczeńskiego.

I wnet też przekonano się, że niepodobna rządzić samemi formułkami tylko. Powierzchnowe objaśnienia politycznego leksykonu Rottecka straciły wszelką wartość.

Niezachwianą podstawą wszelkich pożytecznych badań politycznych jest i będzie zawsze sfera istniejących w istocie stosunków statystycznych. Statystyka w najobszerniejszym znaczeniu tego słowa jest prawdziwem zwierciadłem, w którym odbijają się wszystkie stosunki państwa z wszystkimi błędami i zaletami swemi. Niezmierna różnica pomiędzy stosunkami państw europejskich pociąga za sobą także różnaitość konstytucyi i formy rządu, a zapatrywanie się ze stanowiska statystyki jest najpewniejszą rękojmią skutecznych badań, trafnego sądu i zbawiennej legislacyi.

(Lit. „koresp. austr.“ o protestacyi senatu miasta Hamburga przeciw Austrii.)

Senat miasta Hamburga założył w zgromadzeniu związkowem w Frankfurcie n. M. protest przeciw obsadzeniu części miejskiego terytorium przez c. k. wojska austryackie opierając się na nietykalności terytorium wolnego miasta hanzeatyckiego.

Naszem zdaniem można nawet ze stanowiska ściśle internacjonalnego zbić argumentacyę senatu. Rzeczą jest niewątpliwą i konstataowaną sumiennemi, autentycznymi wykazami, że ów krwawy rozruch na przedmieściu St. Pauli niewywołali żołnierzy austryaccy. To co ze swojej strony uczynili, aby ten rozruch poskromić, było raz aktem własnej obrony, a powtóre nakazywał im święty obowiązek wojskowego honoru nieprzepuścić płazem zuchwałej niezem nieusprawiedliwionej obelgi. Każde wojsko do jakiegobądź kraju należące nie byłoby sobie w podobnem położeniu inaczej postąpiło. Ze strony władz hamburgskich prawie nic nieuczyniono, by wzarodzie przytłumić ten rozruch. Dla wyjednania sobie należytej satysfakcyi i zapobieżenia powtórzeniu się podobnych scen, musiały c. k. wojska zająć odpowiednie stanowisko.

Protestacya senatu hamburgskiego byłaby tylko wtedy usprawiedliwioną, gdyby wojska austryackie bez upoważnienia ze strony związku wkroczyły były do północnych Niemiec. Ale tylko na mocy takiego upoważnienia wkroczył c. k. korpus armii na terytorium miasta Hamburga; tylko w interesie i na wyraźny rozkaz związku wypełnił ten korpus swoją misyę w sąsiednich księstwach. Stosunek jego do Hamburga stał się przeto głównie stosunkiem wysłanych wojsk związkowych. Widząc się z jakiegokolwiek strony zagrożonemi w swoim bezpieczeństwie musiały się wojska austryackie zabezpieczyć przeciw ponowieniu wypadków, których widownią było przedmieście St. Pauli. Osądzenie objętości i miary warunków podobnego zabezpieczenia może tylko z natury rzeczy przedewszystkiem należeć do komenderującego generała korpusu związkowego.

Sejm związkowy nie ujrzy więc, jak nam się zdaje, w obsadzeniu owego przedmieścia ani nadużycia ani gwałtu, ale po prostu tylko to, czem jest istotnie: środek wojskowej konieczności, obrony honoru wojskowego i usiłowania zachować stacyonowanemu tam austryackiemu korpusowi armii w całości zaszczytny charakter wojska związkowego. Rząd austryacki nienarusza nigdy praw państw przyjaźnionych i sprzymierzonych. Dawniejsza równie jak i nowsza historia, nie zawiera ani jednego przykładu, izby się Austria dopuściła nieusprawiedliwionego, zuchwałego nadużycia na obcym terytorium. Wszędzie i zawsze było jęj staraniem właśnie w tym względzie zachować najściślejszą słusność. Ale niemogła i niemoże znośić, aby niesforne pospólstwo z wzgardą i urąganiem poglądało na jęj chorągwie, które tam teraz są chorągwiemi związku, dopuszczając się obelg, których żadne państwo w świecie bezkarnie przyjąć niemoże. W wypadku niniejszym obchodzi odebrana satysfakcyja nie tylko honor naszej monarchyi ale honor Niemiec w ogóle.

Przekonani jesteśmy, że komisya związkowa mianowana do osądzenia tego wypadku, potrafi ocenić słusność tego stanowiska.

(Wiadomości potoczne z Wiednia z d. 15. lipca.)

**Wiedeń, 15. lipca.** Na giełdzie i we wszystkich dobrze zaświadomionych salonach rozeszła się wiadomość, że u Rothschilda ciągnięto pożyczkę w kwocie 60 milionów reńskich.

— Znaczne sumy srebrnych pieniędzy wpływają teraz ze wszystkich stron państwa, mianowicie z Węgier otrzymali tutejsi wexlarze znaczne oferty do sprzedania.

— Mianowani dla Wiednia notaryusze otworzyli już w większej części swe kancelarye; ale czynność ich dotychczas jest bardzo mała; nigdzie nie widać wielkiej liczby zgłaszających się stron; niektóre kancelarye nie mają prawie żadnego zatrudnienia, i potrzeba będzie jeszcze długiego czasu, by temu nowemu instytucjowi do skutecznej czynności otworzyć drogę.

— Pan namiestnik dr. *Eminger* powrócił wczoraj wieczór z podróży inspekcyjnej po całym koronnym kraju.

— Ojciec Cesarza Jego Mości, Jego cesarzewicz, Mość Arcyksiążę Franciszek Karol zachorował od niedzieli; do tej zasmucającej wiadomości jednak możemy dołączyć to doniesienie, że Jego c. k. Mość przeszła noc bardzo spokojnie spędził. Odjazd Cesarza Jego Mości do Krakowa został dlatego na przyszły tydzień odłożony.

— Z Medyolanu donoszą pod dniem 10., że podesta Wenecyi, hrabia *Correr* i jeden z członków tamtejszej izby handlowej, pan *Treves*, wyrazili panu feldmarszałkowi hrabi *Radetzkiemu* w imieniu municypalności najtkliwszą podziękę izby handlowej i całej ludności Wenecyi za łaskawe wstawienie się do miłościwego Cesarza względem przywrócenia wolnego portu.

— *L. Z. C.* donosi: Do niektórych okolic w Węgrzech przybyli, jak słychać, werbownicy z Brezylji, namawiać żołnierzy dla tamtejszej armii. Ale władze bezpieczeństwa położyły wkrótce koniec temu przedsięwzięciu swoją bacznością, a werbownicy widząc, że tajne ich zabiegi na seryo są ścigane, odjechali.

— Między Austryją i Rosyą umówiony był przed niejakim czasem traktat handlowy, według którego Rosya zobowiązała się zrobić spławne ujście Suliby i uczynić przystępnem dla komunikacji handlowej wybrzeże tej rzeki. Jak słychać wydała Rosya potrzebne rozkazy, by uczynić zadość swemu zobowiązaniu.

— Za kilka dni, pisze *L. Z. C.*, weźmie rada ministeryalna pod konkluzyjne narady ułożoną przez ministeryum handlu taryfę cłową. Jeżeli więc namieniona taryfa przyjęta będzie, tedy na każdy sposób można się na przyszły miesiąc jej publikacji spodziewać.

— Czasopisma, które wprawdzie peryodycznie, jednakże w formie książek wychodzą, niemogą według rozporządzenia c. k. ministeryum handlu być przesyłane z markami gazetowemi, lecz należy z niemi przy frankowaniu jak z innymi drukowanymi pismami postąpić.

— Dla kraju koronnego Siedmiogrodu wydano osobne przepisy paszportowe. Według nich wystawiać ma paszporta za granicę na ciąg jednego roku wyłącznie tylko c. k. wojskowe i cywilne gubernatorstwo. Aby jednak nie utrudnić komunikacji między Siedmiogrodem a Multanami i Wołoszczyzną, mogą pograniczne komisaryaty obwodowe wydawać wyjątkowo paszporta na 6 miesięcy dla osób nieposzlakowanych. Oprócz tego otrzymać mogą takzwane paszporta „Wypasu“ ze strony kilku umyślnie do tego upoważnionych urzędów osoby trudniące się hodowaniem bydła, jeżeli się wprzód należą do tej mierze wykażą. Podróźni, którzy zabawią na jednóm miejscu dłużej nad 24 godzin, mają podać paszporta swoje do widymaty, a dla dłuższego nad 48 godzin pobytu wyrobić sobie kartę pobytu. Oberżyci i wynajmujący pomieszkanię mają za każdą razą zawiadomić policję w przeciągu 24 godzin o przyjeździe lub odjeździe podróźnego.

— Kurs waluty spadł nieco i na dzisiejszej giełdzie, natomiast papiery skarbowe stoją w niezmienniej wartości, a szczególnie dopytują się o papiery lombardzkiej pożyczki z kursem po 94.

— Dla nieporządku i dezorganizacji, jaka się zakradła w szeregach gwardyi narodowej w *Salzburgu*, widział się tamtejszy namiestnik hr. *Herberstein* spowodowanym do rozwiązania gwardyi tamtejszej i zakazania jej dowolnych zborów, aż do ogłoszenia przyszłego statutu miejskiej milicyi.

— Przy c. k. wicekonsulacie w *Mostar* w Hercegowinie urządzono ekspedyturę pocztową, która począwszy od 1. września r. b. utrzymywać ma za pomocą pieszego posłańca komunikację dwa razy na tydzień z dalmatyńskim urzędem pocztowym w *Metkowie*, a odnośnie z pocztą w *Zara* i *Wiedniu*. Tymczasem jednak ograniczy się na przesłanie listów, wzorów, rysunków i pakietów z opaską krzyżową. Portoryum za korespondencję między *Mostarem* a *Metkowie* policzono jak najsluszniej, a mianowicie 6 kr. srebr. za list pojedynczy, nie wazący nad 1 lut.

— Dla zaszytych wątpliwości, jakich przepisów trzymać się należy w sprawie wynagrodzenia tych kosztów komisyjnych, któreby narosły z przydzielonych zwierzchnościom politycznym do rozpoznania faszy gmin, korporacji i t. p. względem wymiaru namienionej należyłości, tudzież w jaki sposób wymierzone ma być wynagrodzenie dla znawców rzeczy współdziałających przy tych komisjach, — oznajmiono c. k. okręgowym starostwom na mocy rozporządzenia w. namiestnictwa, że koszt te komisyjne likwidować sobie mają odnośni urzędnicy, a wypłata ich nastąpi po należytym ze strony prowincjonalnej buchalteryi sprawdzeniu z funduszów kameralnych na rachunek ministeryum finansów. Wszakże współdziałanie znawców rzeczy ma być bezpłatne, i tylko wtedy remunerowane, jeżeli połączone było ze znaczniejszym wydatkiem w podróży lub z uszczerbkiem zarobku.

(Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 18. lipca 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 97<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 84<sup>15</sup>/<sub>16</sub>; 4% — 76. 4% z r. 1850 —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 309<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Wied. miejsko i bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —, Akcje bankowe 1241. Akcje kolei północ. 1520. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 119<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

## Hiszpania.

(Depesza telegraficzna.)

**Madryt**, sobota, 12. lipca. Regulację długów skarbowych przyjęto większością 102 głosów

## Anglia.

(Posiedzenie izby niższej z d. 10. lipca.)

**London**, 11. lipca. Na onegdajszym posiedzeniu izby niższej zapowiedział pan *Horsman* (zawikłany od niedawna w polemikę dziennikarską z biskupami względem swoich podań o ich dochodach), że w piątek poda wniosek, ażeby na stole izby złożono korespondencję między biskupem z *Glocester* i komisarzami administracyjnymi kościoła panującego (the ecclesiastical commissioners). Wczorajsze posiedzenie izby niższej zaczęło się znowu o 12 godz. w południe i trwało z małemi przerwami do 1. godziny po północy.

Pan *Baillie Cochrane* pytał względem Rzymu: czyli rząd otrzymał urzędowe uwiadomienie o uzbrojeniach Francuzów dla pomnożenia swojej siły zbrojnej w Rzymie? Czyli jest uzasadnionem co donoszą dzienniki, że Francuzi fortyfikują *Civita Castellana*, kasztel *aniola Civitavecchia* i inne miejsca, słowem że Francuzi zmierzają do stałej okupacji Rzymu, i czyli rząd Jej królewskiej Mości zamysła znosić trwałą okupację? W niebytności lorda *Palmerston* odpowiedział na to *John Russell*: Wiadomości urzędowe niedonoszą nic o wspomnianych fortyfikacjach, z kąd wnosimy, że okupacja Rzymu nie będzie stałą lecz tylko doczesną.

Pan *B. Cochrane*: Zechce szlachetny lord złożyć na stół izby otrzymane doniesienia urzędowe?

Lord *John Russell*: Niesądzę, aby to było pożądanem.

Następnie odczytano po raz trzeci i ostatni „*Inhabited House Duty Bill*.“ — Całe długie wieczorne posiedzenie zeszło na dyskusyi nad domniamanami okrucieństwami, które sir *James Brooke* miał popełnić w archipelagu indyjskim. *Hume Cobden* i partya przyjaciół pokoju w ogóle żądają jak wiadomo od r. 1849 ścisłej indagacji postępów politycznych pana *Brooke* w *Indjach* posadzając go o najambitniejsze plany zdobycze bądź w interesie kompanii wschodnio-indyjskiej, bądź w swoim własnym. Mąż ten swoim duchem przedsiębiorczym i niezmqordowaną czynnością stał się udziałnym panem w *Sarawak*, nieprzystając być poddanym angielskim. Rząd też angielski wynagradzając jego zasługi około wpływu angielskiego na wyspie *Borneo* i w przyległych krajach, nadał mu godność baroneta, mianował go jenerałnym konzulem przy *Sułtanie* na *Borneo* i gubernatorem angielskiej kolonii *Labuan*. Ale zdaje się, że sir *James Brooke* przyjął podczas swojej karyery orientalnej pewne sumaryczne zwyczaje i zdania, które się częstokroć niezgadają z pojęciami filantropii europejskiej. Rozumie się samo przez się, że mu niezbywa ani na nieprzyjaciółach z zazdrości, ani na przeciwnikach z zasady, z drugiej zaś strony liczy niemało podziwiających go stronników, którzy w ocenieniu jego zalet mniej ściśle osądzają środki, do których się częstokroć uciekać musi. Sir *Brooke* zajął się między innymi także bardzo gorliwie oczyszczeniem indyjskiego archipelagu z rozbójników morskich i w lipcu r. 1849 za pomocą kilku wojennych okrętów, które mu kompania wschodnio-indyjska dała do dyspozycyi zniszczył do szczętu *Dyaków* (gałąź szczepu *Malajów*). Sprawozdania o tej wyprawie różnią się poniekąd co do tonu i barwy, w tém jednak się zgadzają, że między stosunkowo bezbronnymi *Dyakami* (bronili się bowiem przeciw kartaczom i kulom karabinowym okrętów angielskich tylko dzidami i palaszami) dokonano okropną rzeź, i że atak *Anglików* bezpośrednio zmierzał do wytepienia przeciwników, których około 2000 częścią na ich czółnach wystrzelano, częścią na lądzie, dokąd się pływaniem uratować chcieli, bez litości wysieczono. *Brooke* i jego przyjaciele utrzymują, że *Dyakowie* są piraci okrutni, nie pardonujący żadnemu bezbronnemu i niedający się nigdy żywcem pojmać w bitwie. Przeciwnicy *Brooka* żądają dowodów tego twierdzenia. O to się toczy spór, a pan *Hume* wystąpił wczoraj z wnioskiem dawniej zapowiedzianym, aby izba mianowała wydział do indagowania wypadków na wybrzeżu wyspy *Borneo* w r. 1849 i wyjątkowego stanowiska pana *Brooke*, który sprawuje kilka urzędów niezgadających się z sobą.

*Milnes* uważa ten wniosek za wynik chorobliwej sentymentalności i niewątpi, że sir *J. Brooke* chwalebnie sobie postąpił, chcąc do szczętu wytepić korsarstwo. *Gladstone*: Nawet rozbójników morskich nienależy sumarycznie tracić, ale stawić ich trzeba przed sąd. *Palmerston*: Ale wprzód trzeba ich mieć żywych. *Dyaki* byli piratami, to pewna, i stawili rozpaczliwy opór. Na tém kończy się cała sprawa, a wszelka indagacja staje się niepotrzebną. Doczego to uporeczywe i złośliwe przesładowania męża honorowego? (Słuchajcie!) Przekonany jestem, że przeważająca większość izby odrzuci ten wniosek, a sir *J. Brooke* wyjdzie z tej indagacji z nieskazonym honorem i z niezmqazaną sławą. (Słuchajcie!) Sir *J. Brooke*, zakończył lord *Palmerston*, będzie i nadal używał szacunku u swoich rodaków jako mąż, który ponosząc trudy i niebezpieczeństwa w odległych krajach i niezmqanych okolicach, wiele uczynił, by poprzec interesu handlowego swojej ojczyzny i rozszerzyć światło cywilizacji w krajach, które przedtém pogrążone były w ciemności barbarzyństwa.

Pan *Cobden* wystąpił bardzo ostro przeciw panu *J. Brooke*. Z początku przerywały mu głosy, „do głosowania!“ mowę, ale wnet uzyskał posłuchanie. Przytoczył świadectwa angielskich dowódców i kapitanów na stronę *Dyaków*, kilku świadków wymienił, inni wy-

mieniliby się sami, gdyby przyzwolono żadaną indagację. Niechaj sobie większość izby zatka uszy, lud po za izbą inaczej będzie sądził. (Oh! oh!). Panujący w Sarawak, nie był nigdy na swojej posiadzie konsula w Borneo ani na swojej posiadzie gubernatora w Lebuhan. W istocie niedba p. Brooke o nic jak tylko o swoje małe państwo, z którego sąsiedziem szczepami od r. 1843 bez ustanku toczy wojnę na lądzie i na morzu. Dyakowie nie popełnili innej zbrodni prócz tej, że byli jego sąsiadami, a p. J. Brooke uznał za rzecz bardzo wygodną oskarżyć ich o piraterję, aby mógł użyć angielskich okrętów na swoją prywatną korzyść. Na zakończenie odczytał pan Cobden krótka historję rządów pana Brooke od r. 1847 w formie dziennika, w którym kontrybucje, popalone wsie i rzezie w samej rzeczy główną odgrywają rolę, i oświadczył, że udzielnny baronet bynajmniej o to się nietroszczy, czyli jego sąsiedzi są rozbójnikami lub nie; jego staraniem jest tylko zapłatać Anglię w wojnę z całym państwem Borneo. Sir Robert Peel i lord Stanley oparli się byli ponęce przy dawniejszych sposobnościach. Niepodobna, aby lord Palmerston sądził, że nabywanie nowych krajów na wschodzie korzystnym jest dla Anglii. — Sir F. Thesiger i p. Forster przytaczają rozmaite dokumenta, między innymi korespondencje Lloyd przeciw Dyakom. Pułkownik Thompson oświadcza: Stało się prawie potrzebą podawać powody, dlaczego się głósuje z panem Hume (śmiej). Już to, muszę powiedzieć, że mam niejaką wprawę w porównywaniu sprzecznych zeznań i świadectw, ale doszedłem do przekonania, że na wyspie Borneo równie tyle jest piratów Dyaków ile smoków w Kajakoci. (Śmiej.) Poprawdnie powiedziawszy, przedłożone dokumenta mówią jak tylko być może najwyraźniej za zdaniem pana Hume. Głosowanie: Za wnioskiem pana Hume 19 przeciw niemu 230 głosów! Ogłoszenie większości 211 głosów za panem Brooke przyjęła izba hucznymi okrzykami: Cheers! — Lordmayor (aldermann Musgrove) wyniesiony został od królowej, jak się tego spodziewano, na godność baroneta, „w uznaniu jego szlachetnej gościnności podczas przyjęcia królowej w Guidhall,“ gdzie się wczoraj odbyła wielka uczta, której przepych powszechnie wystawiają. (L.)

(Depesza telegraficzna.)

**Londyn**, 14. lipca, 9. godz. zrana. Przybył tu paropływ z Nowego Yorku. Donosi o znacznych bankructwach, tak, że niektóre znaczniejsze domy wstrzymały swoje wypłaty. Sprawy handlowe idą nie najlepiej, ceny bawełny spadają, a w świecie kupieckim obawiają się stagnacji. (P. S. A.)

## Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 11. lipca.)

**Paryż**, 11. lipca. Wniesione dziś petycje były cokolwiek liczniejsze niż w ostatnich dniach; 28miu członków większości złożyło petycje o rewizję konstytucyi, a 8 członków lewej strony petycje o przywrócenie powszechnego prawa głosowania. Potem wytoczono z porządku dziennego dalszą obradę nad wnioskiem pp. *Riancey* i *Favreau*, żądającym rewizyi procesów kryminalnych w razie doowiedzianej niesłuszności wyroku. *Valette*, profesor przy paryżkim fakultecie prawniczym, odpowiadał na uwagi ministra sprawiedliwości, Rouher, i starał się udowodnić potrzebę poprawienia ustawodawstwa karnego, aby zapobiedz przeto wszelkim niesprawiedliwościom nadal. *Parieu* i *Boinwilliers* występowali przeciw wnioskowi temu z uwagą zwróconą na praktyczną trudność rewizyi i potrzebę utrzymania powagi wyroków sądowych. Po nich zabrał głos p. *Paillet*, jeden z najslawniejszych adwokatów paryżkich, przemówił bardzo pięknie na korzyść wniosku i zakończył rozprawę swoją następującemi słowy: „Proszę Panów o przyzwolenie drugiej debaty w imieniu rozsądku i sumienia publicznego, w imieniu sprawiedliwości samej, której niepodobna już okazać się świętszą, niż jest wtedy, gdy zrobimy wszystko aby uniknąć, robi potem wszystko aby naprawić błąd popełniony.“ Po krótkiej przemowie p. *Bac* także na korzyść wniosku przystąpiono do poimiennego głosowania i zawotowano przypuszczenie wniosku do powtórnej obrady 453 głosami przeciw 185. W końcu załatwiono jeszcze przy trzeciej debacie ustawę względem banków kolonialnych i zamknięto tęp posiedzenie dzisiejsze. Przed samem zamknięciem jednakże zwrócił jeszcze na chwilę uwagę zgromadzenia na siebie szczególniejszy wypadek. Jeden z licznych słuchaczy w trybunach przerwał niespodzianie mowę prezydentowi wykrzykiem: „Przepraszam Pana, lecz w tej chwili właśnie spuściłem na dół list przeznaczony dla Pana!“ Wszystkich oczy zwróciły się ku stronie, skąd wyszły te szczególne słowa wyrzeczone silnym i wyraźnym głosem, ale nim jeszcze zdofano spostrzedz tę osobę, już ją odźwierni wyprowadzili z trybuny. Mówią, że przyczyną zapomnienia się tej osoby był niespodziany napad szaleństwa i że w istocie spuszczonej został do sali posiedzeń list obciążony pięcio-frankową monetą.

(Posiedzenie z dnia 12. lipca.)

**Paryż**, 12. lipca. Agitacja petycyjna trwa dotąd nieprzerwanie; dziś złożyło 15stu reprezentantów ludu petycje o rewizję, a 13stu petycje o przywrócenie powszechnego prawa głosowania. — Potem przyzwolono sumę 170,000 franków dla wyspy Ile de la Réunion (Ile Bourbon) dotkniętej dwa razy okropną burzą z początkiem roku zeszłego, jako dodatek do wotowanej już sumy 179,330 franków 580 głosami przeciw 15. Wniosek reprezentanta *Baze* względem zakazania sprzedaży dzienników wszelkiej barwy po ulicach i lokalach publicznych przyjęto przy pierwszém odczytaniu bez debaty po oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych, że się tymczasowie niesprzeciwia temu bynajmniej. W końcu załatwiono jeszcze pospie-

sznie kilka mniej ważnych spraw jedną po drugiej a potem zamknięto posiedzenie zawczasu, aby reprezentanci mieli dość czasu wypocząć i przygotować się do ważnych obrad na przyszły tydzień. — Na żądanie sekretarza *Chapot* uchwalono na tęp posiedzeniu także podać do druku protokoły komisji rewizyjnej. (G. Pr.)

(Depesze telegraficzne.)

**Paryż**, 13. lipca. Jenerałów brygady *Saint Arnaud*, *Delarue*, *Renaud* i *Lacoste* mianowano jenerałami dywizyi. Dekretem prezydenta zwołano rady okręgowe na 4go sierpnia.

**Paryż**, poniedziałek, 14. lipca, 8 godzina wieczór. Wieść o ustąpieniu p. *Carlier* ciągle się utrzymuje. — W legislatywie rozpoczęły się debaty nad rewizją konstytucyi. *Payer* broni republikli. *Falloux* żąda bezpośredniej, całkowitej rewizyi dla uniknięcia wszelkiej anarchyi. Tylko monarchya mogłaby ułatwić z czasem zespolenie wszystkich stronnictw. Kończył temi słowy: nie traćcie czasu, rewidujcie! — *Mornay* opierał się przeciw rewizji, również i *Cavaignac* odpowiedział w przydłuższej mowie. (Pr. S. A.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż**, wtorek, 15. lipca 8 godz. wieczór. W izbie prawodawczej dalszy ciąg debaty nad rewizją. *Coquerel* żąda rewizyi dla ustalenia republiki nawet z powtórnyim wyborem Napoleona. *Grevy* występuje w swojej mowie przeciw rewizji ustaw przymusowych, które wydano przeciw partyi republikańskiej. *Michel de Bourges* sądzi, że republika nie potrzebuje się obawiać żadnej dyskusyi; w roku 1848 zgodziły się wszystkie partye, przy nowym porządku rzeczy jest monarchyczna restauracya niepodobna. (P. S. A.)

## Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

**Medyolan**, 11. lipca. Dziś ukonstytuowała się tutejsza izba handlowa i przemysłowa.

**Rzym**, 10. lipca. Zwłoki pani *Laetitia Bonaparte* i jej brata kardynała *Fesch* wzięto z grobów w *Corneto* i odwieziono z *Civitavecchia* francuskim paropływem *Vauban* do *Ajaccio*.

**Turyń**, 12. lipca. Senat przyjął większością 60 głosów przeciw jednemu reformowany projekt taryfy cłowej. Chociaż *De-forest* mianowany został ministrem sprawiedliwości, jednak sprawy departamentu sprawiedliwości zostaną tymczasowo w rękę ministra spraw wewnętrznych. (L. k. a.)

## Królestwo Polskie.

(Miasto Tomaszów wyniesione do rzędu miast rządowych.)

Donoszą nam z *Tomaszowa Mazowieckiego* co następuje: Dzień 10go lipca r. b. pamiętnym nazawsze pozostanie dla miasta naszego. *J.W. Radzecz* tajny Łaszczyński, gubernator cywilny gubernii warszawskiej, umyślnie tu przybył, zebrany w dniu tym w sali posiedzeń magistratu tutejszego mieszkańcom, przedsiębiorcom znaczniejszych zakładów fabrycznych, oraz starszym zgromadzeń rzemieślniczych w obecności duchowieństwa i władz miejscowych objawił przy stosownej przemowie, iż jest najwyższą Jego cesarskiej Mości wolą, aby miasto to, dotąd na prawach miast dziedzicznych urządzone, zgodnie z prośbami mieszkańców jego, do rzędu miast rządowych wyniesione było, a zarazem dla podźwignienia i ułatwienia tem silniej rozwinięcia fabryk tutejszych, aby terytorjum miasta o trzystaście włók rozszerzone, spadki wód na użytek miejscowych fabryk wełnianych oddane, tudzież wszelkie dochody i powinności dominalne, dotąd przez skarb pobierane, aby na rzecz kasy miejskiej pod warunkami umiarkowanej amortyzacyi przelane były. — Po spisaniu protokołu tej czynności, zebrani mieszkańcy obu wyznań, pod przewodnictwem *J.W. gubernatora* i Władz miejscowych udali się do kościoła katolickiego a następnie ewangelickiego, dla złożenia hołdu dziękczynnego Najwyższemu za doznane łaski, łącząc najgorętsze modły za najdłuższe życie i panowanie Najmiłościwszego Monarchy, co ich tylu dobrodziejstw obdarzyć raczył, jak również za pomysłność Jego Najjaśniejszej rodziny.

(Miasto *Tomaszów mazowiecki*, w powiecie *Rawskim* nad rzeką *Wolborką*, o 2 wersty od rzeki *Pilicy* a 20 od stacyi kolei żelaznej w *Rokicinach*, założone przed dwudziestu kilku laty jako osada fabryczna, zaczyna nanowo odzyskiwać wzrost, do którego najskuteczniej dopomoga swobody, jako miastu rządowemu teraz nadane i wolność handlu do całego państwa otworzona. *Tomaszów* posiada obecnie 103 domów murowanych i 219 drewnianych, oraz ludności 5,395 z czasowo przebywającymi. Ludność ta zajmuje się prawie wyłącznie fabrykacyą wyrobów wełnianych i mieszanych z wełną, mianowicie sukien cienkich, kortów, lekkich kobierców i t. p.)

(Gaz. War.)

## Rosya.

(Najwyższy Ukaz do senatu dyrygującego z d. 15. czerwca r. b. względem pobytu poddanych rosyjskich za granicą i podatku za paszporty.)

**Petersburg**, 9. lipca. „Ponieważ uznaliśmy za potrzebne zaprowadzić niektóre zmiany w przepisach ściągających się do czasu pobytu zagranicą i wydawania paszportów za granicę, przeto rozkazujemy: 1) Przyzwolony ukazem z 17go kwietnia 1834 termin dla pobytu za granicą za prawnym paszportem ma być zmieniony w ten sposób, że osoby ze stanu szlacheckiego, zamiast 5 lat dawniej tylko 2 lata, a ze stanu nieszlacheckiego zamiast 3 lat dawniej tylko 1 rok odtąd za granicę przebywać mogą. 2) Od każdej w paszportcie wymienionej osoby obojga płci pobierać się ma odtąd za wyda-

danie paszportu, oprócz należności za blankiet, 250 rubl. sr., za każde 6 miesięcy. Wyjątek w tej mierze będzie miał miejsce tylko przy takich osobach, które dla ran lub słabości otrzymały pozwolenie do podróży; lecz w takim razie ma być pobierana należność 50 rub. sr. za każde 6 miesięcy. 3) Od członków rodziny i sług takich osób, które dla słabości wyjeżdżają zagranicę, będzie się pobierać stosownie do ukazu z 8go maja 1844 taka sama należność, jak od osoby chorąg, mianowicie 50 rubl. sr. za każdą osobę. 4) Również ma być pobierana: od właścicieli dóbr, szlachty, urzędników i t. p. którzy dla interesów handlowych wyjeżdżają za granicę cała kwota należności 250 rubl. sr., jeżeli nie są członkami cechu. 5) Dla członków rodziny i sług: a) takich właścicieli dóbr, szlachty i urzędników, którzy wyjeżdżają zagranicę w interesach handlowych i nienależą do cechu, b) takich właścicieli dóbr, szlachty i urzędników, którzy wyjeżdżają w interesach handlowych, należą do cechu i opłacają podatek za prawo do prowadzenia handlu a c) kupców i innych osób trudniących się handlem, — mają pod względem pobierania należności być obowiązujące te same przepisy, którym podlegają szefowie rodzin, to jest: osoby należące do kategorii a) płacą każda 250 rubl. sr., osoby zaś z kategorii b) i c) nieplacą żadnej należności. 6) Wszystkie ukazem tym niezmienione postanowienia pozostają w dawnej mocy.

Dyrygującemu senatowi polecamy przedsięwziąć potrzebne w tej mierze kroki. (St. Peters. Zg.)

## Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

**Ateny**, wtorek, 8. lipca. Znowu przesilenie ministeryalne. Minister wojny i finansów mieli się podać do dymisji. W gabinecie i w izbach panuje niezgoda. (P. S. A.)

## Turecja.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

**Z Konstantynopola**, donoszą z 5. b. m., że sułtan i rząd turecki instalował uroczyste nowego szeryfa w Mekka. — Doniesienia z Aten sięgają tylko po 8. b. m. Mówią o zaszytych nieporozumieniach w nowym ministeryum; mianowicie zachwiało się stanowisko ministra finansów i ministra wojny, którzy podali się już podobno do dymisji. Poniesiona przez nich niedawno temu klęska w senacie miała ich w tém postanowieniu utwierdzić. Nowo mianowani senatorowie złożyli już przysięgę. Izba deputowanych zajmując się rozpoznawaniem projektu do ustawy konsularnej, przezco żegludze i handlowi greckiemu zapewniona być ma skuteczniejsza niż potąd ochrona. — Rozboje w Peloponezie nie ustają; bandyci zrabowali znowu kilka wioszek i folwarków do szczytn. Rząd usiłował potąd na próżno poskromić złoczyńców, a niechpę ludności wzmagają się coraz więcej. Według doniesień z Bajrutu z 24. czerwca obawiano się w Aden nad morzem czerwonym manifestacji przeciw chrześcijańskim familiom. Na czele fanatyków tamtejszych stoi straszliwy *Ekmeghel Hassan*, który wszelkimi sposobami usiłuje podburzać współstwo i do gwałtownych kroków poduszczać. Konsulowie mocarstw europejskich powzięli już w tej mierze wszelkie kroki ostrożności. Liczne familie chrześcijańskie postanowiły udać się jak najspieszniej na okręta dla uniknienia grożącej burzy. — Z *Trebizondy* donoszą z 24. z. m., że przeznaczony dla Londynu poseł perski zjechał do tego miasta, i po odbyciu 10dniowej kwarantany wybiera się w dalszą podróż do Anglii. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowy w obwodzie Rzeszowskim.)

**Rzeszów**, 7. lipca. Według doniesień handlowych płacono na targach w Rzeszowie, Sędziszowie, Przeworsku, Leżajsku, Rudniku, Ulanowie, Rozwadowie i Dzikowie od 15. do 30. czerwca w przecięciu za korzec pszenicy 21r.22k.—18r.—20r.5k.—11r.15k.—20r.—20r.—21r.—20r.; żyta 17r.36k.—15r.—17r.45k.—10r.—18r.15r.—17r.—16r.20k.; jęczmienia 15r.15k.—13r.45k.—13r.22k.—8r.7k.—12r.—13r.20k.—16r.—12r.; owsa 8r.25k.—7r.30k.—10r.10k.—5r.—8r.—8r.—0—9r.; hreczki 0—0—15r.5k.—8r.7k.—12r.—12r.30k.—10r.—0; ziemniaków w Sędziszowie, Rudniku i Ulanowie 5r. Za cetnar siana 0—4r.—3r.—4r.—2r.30k.—2r.30k.—2r.30k.—2r.30k.; wełny tylko w Rudniku 250r. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.—0—17r.30k.—16r.15k.—7r.30k.—6r.—7r.30k.—12r.30k., miękkiego 12r.—10r.30k.—15r.—11r.—6r.15k.—3r.30k.—6r.10k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—0—10k.—11k.—9<sup>3</sup>/<sub>8</sub>k.—9k.—10k.—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k. i garniec okowity po 4r.35k.—3r.20k.—4r.47k.—4r.35k.—2r.45k.—2r.30k.—1r.—2r.30k. w. w.

(Olomuniecki targ na bydło.)

**Olomuniec**, 16. lipca. Spęd wołów na targu dzisiejszym był większy, niż w zeszłym tygodniu, przybyło bowiem włącznie z kilką krajowemi wołmi 328 sztuk wołów galicyjskich w mniejszych oddziałach, a mianowicie: Piotr Hryniewicz z Lutowska przypędził 40 sztuk, Berl Immerglück z Krakowa 45, Chimon Westreich z Dąbrowy 55, a w mniejszych partjach 188 sztuk.

W drodze sprzedali dla Wiednia, Berna, Pragi i t. d. i odpędzili na Lipnik: Feibel N. z Nizniowa 155 sztuk, Abraham Schön-

feld ze Stryja 60, Hersch Adler z Żurawna 159, Amster Aron z Czerniowiec 280, Mojżesz Allerhand z Żurawna 116, Abraham Silber także Żurawna 159; Salomon Seemann ze Stryja 100, Pinkas Tarnawka z Rymanowa 100, Lippa Gold, z Żurawna 47 i Mojżesz Brüll z Żurawna 80 sztuk wołów. Następnie odeszli do Wiednia z niesprzedanemi partjami wołów: Mojżesz Kriss z Żurawna z 115 sztuk i Aron Amster z Czernowic 120 sztuk, co razem czyni sumę 1491 sztuk, a włącznie z tutejszym spędem 1819 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 2500 sztuk wołów. Za cetnar płacono według gatunku 52—55złr. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się tu 2000 sztuk wołów galicyjskich. (N. Z.)

## Kurs lwowski.

Dnia 21. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	36	5	40
Dukat cesarski . . . . .	5	42	5	45
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	44	9	50
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	54	1	55
Talar pruski . . . . .	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	24	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	86	45	87	8

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. lipca.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 120<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. uso. Frankfurt 119<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176 l. 2. m. Liwurna 118 l. 2. m. Londyn 11.42. l. 2. m. Medyolan 121. Marsylia 140<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 140<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Bukareszt 231. Konstantynopol — Agio duk. ces. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 16. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5%—107. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% z roku 1850 — 103<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obligacje długu państwa 89. Akcje bank. 99<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Frydrychsдоры 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 8<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Austr. banknoty —

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 15. lipca.)

Metal. austr. 5% — 82; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 72<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Akcje bank. 1265. Sardyn. — Hyszpańskie 3% — 36<sup>9</sup>/<sub>16</sub>. Wiedeń 102.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lipca

PP. Glixeli Julian, z Glinian. — Czerwiński Seweryn, z Czortkowa. — Zgadzziński Konstanty i Urbański Ksawery, z Przemysła. — Szymański Szymon, z Spassowa. — Łodyński Hieronim, z Milatyna. — Wierzbicki Jan, z Kutkorza. — Skrzyński Władysław, z Krakowa.

Dnia 20. lipca.

PP. Kraiński Eugeniusz, z Hermanowic. — Głogowski Gustaw, z Żółkwi. — Borkowski Włodzimierz, z Mościsk. — Batowski Alexander, z Lubienia. — Drohojowski Eustachy, z Łukawiec. — Malezewski Juliusz, z Skwarzawy. — Grochowalski Antoni, z Tuczn. — Osmiatowski Szymon, z Janczyna. — Deszert, Eugeniusz, z Szmulanszczyzny. — Kłodziński Adam, z Perhacza. — Torosiewicz Michał, z Połtowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca.

Hr. Badeni Kazimierz, do Przemysła. PP. Kęplisz Antoni, do Stanisławowa. — Gnoiński Aleksander, do Krasnego. — Strzelecki Krzysztof, do Droho-byczy. — Jaworski Apolinary, do Ordowa. — Jorkasch Wilhelm, do Stoków. — Onyszkiewicz Rudolf, do Lisiatycz.

Dnia 20. lipca.

Hr. Zabielski Ludwik, do Stryja. Hr. Komorowski Henryk, do Pawłowa. — PP. Szymanowski Szymon, do Spassowa. — Cywiński Lucyan, do Nowegosioła. — Garapich Elias, do Zagurza. — Nowosielski Ludwik, do Zbory. — Zagórski Wincenty, do Sichowa. — Zagórski Karol, do Tarnopola.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. lipca.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 0 6	+ 14,5°	+ 23°	południowy	pochm. ☉
2 god. pp.	28 0 0	+ 13°	+ 14,5°	połud.-zachodni	łagod. "
10 g. w.	27 11 3	+ 18,5°		południowy	pochm.

6 god. zr.	27 11 9	+ 15°	+ 20°	wschodni	łagod. ☉
2 god. zr.	27 11 9	+ 20°	+ 15°	poł.-wschodni	pochm. "
10 g. w.	28 0 0	+ 16°		połn.wschodni	"

D. 18. Najcieplejszy dzień od wiosny, w pośrednim cieple = 19°.

D. 19. Wieczór o 7. godzinie burza w połud. i półn. zachodniej stronie, później łyskawice, w Hotosku deszcz.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 19. lipca 1851 roku następujące pięć numerów:

**51. 72. 76. 17. 2.**

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 30. lipca i 9. sierpnia.

## TEATR.

*Dziś*: przed. niem.: „Ein Künstlerherz i Familienzwist und Frieden.“

*Jutro*: opera niem.: „Lucia di Lamermoor.“